

GŁOS Tygodnik ŚWIDNIKA

Nr indeksu 359726
ISSN 1232-0536

Nr 29 (1602)
29.08.2003 r.
cena 1 zł
(w tym 7% VAT)



Ukazuje się od 1956 roku

Ważne dla pierwszoklasistów i najmłodszych przedszkolaków

Jak uniknąć dziecięcych łez

Za kilka dni pierwszy września, dzień niezwykle ważny dla wielu rodziców i małych świdniczan rozpoczynających edukację w szkołach i przedszkolach. Budzi obawy i wątpliwości. Pytania - jak przygotować dziecko by bez nadmiernego stresu weszło w nowe środowisko, czy dziecko podoła czekającym je obowiązkom - zaprzatają uwagę dorosłych. Maluchy płaczą, nie chcą rozstawać się z rodzicami, a ci też nie czują się najlepiej odrywając pociechy trzymające się kurczowo ich ręki. Pierwszoklasiści zachowują się dorośle, choć niektórym także zakręci się łza w oku. O łachowe wskazówki, jak przetrwać te stresujące dni poprosiliśmy doświadczonych nauczycieli ze świdnickich placówek.

BOŻENA MAŃKA, do-radca metodyczny przedszkoli, współ-autorka programu „Mamo, tato co wy na to, będąc przed-szkolakiem?”:
- Dlaczego dzieciom tak trudno przystoso-wać się do przedszkola?
- Składa się na to kilka czynni-ków. Przede wszystkim maluch

musi zaakceptować kilkugodzinne rozstanie z osobami i środowi-skiem, które zna oraz dostosować się do nowej rzeczywistości. Trzy-latek ma jeszcze słabo ukształtowa-ny system własnego „ja” i dlatego nie może obejść się bez wsparcia najbliższych, dorosłych. Nie wie jeszcze, że taką pomoc otrzyma także w przedszkolu. Sytuację po-garsza to, że w tym wieku dzieci mają kłopoty w słownym porozu-miewaniu się. W domu wszyscy rozumieją jego słowa, miny i ge-sty. Natomiast w przedszkolu jest zdecydowanie gorzej, bo pani uży-wa innych słów, inaczej gestykuluje i uśmiecha się. Dziecko przeży-wa podwójne trudności, bo ma kłopoty z przekazaniem tego, co dla niego ważne. Nie potrafi też z-rozumieć, co dla innych jest ważne.

- Jak możemy dziecku pomóc, w tej stresującej sytuacji?

- Zwykle w maju i w czerwcu placówki organizują specjalne zajęcia dla przyszłych przedszkolaków i ich rodziców. Warto z nich skorzystać i umożliwić tym samym zapozna-nie się dziecka z nowym otocze-niem, wychowawcami, zabawkami. Bardzo ważne jest też pozyty-wne nastawienie dziecka do po-bytu w przedszkolu. Na kilka dni przed pierwszym, samodzielnym dniem w przedszkolu warto wejść z maluchem do budynku i na plac zabaw. Niech oswoi się z nowym

środowiskiem. Należy dać dziecku czas, aby przyzwyczało się do no-wej sytuacji, więc przez pierwsze dni nie pozostawiamy go długo w przedszkolu. Jeżeli jest taka możli-wość odbierzmy je kilka godzin wcześniej. Nie przedłużajmy też niepotrzebnie chwili rozstania. Im więcej rodzic mówi, tym gorzej dla dziecka. Tłumaczenie placówce-mu maluchowi typu: niedługo po cie-bie przyjdę, czy zabiorę cię po obiedzie, niewiele daje. Trzy-latek nie słucha tych zapewnień, nie po-trafi skojarzyć ile czasu upłynie do obiadu. Aby poczuć się pewniej, początkujący przedszkolak może zabrać do przedszkola ulubioną za-bawkę.

Rodzice nie powinni się zrażać tym, że maluch nie potrafi sam jeść lub zrobić siusu. W przedszkolu otrzyma potrzebną pomoc, a poza tym dzieci szybko się uczą w nowej sytuacji widząc, jak robią to ich rówieśnicy. Rodzicom czasem trudno uwierzyć, że ich rozpieszczony jedynak czyni tak szybkie postępy.

Dokończenie na str. 6

Ocieplanie ścian, wymiana okien, malowanie klas

Przed pierwszym dzwonkiem

Lato to tradycyjnie czas szkolnych remontów. W minionym tygodniu odwiedziliśmy dwie świdnickie placówki - Szkołę Podstawową nr 3 i nr 5. W obu trwały intensywne prace remontowe.

W „Trójce” rozpoczęto proces ocieplania budynku. - W tym roku, ze względów finansowych i organizacyjnych, wykonanych będzie 20% prac, czyli dwie skrajne ściany - wschodnia i zachodnia - mówi Krzysztof Gałan, dyrektor szkoły. Ocieplona zostanie klatka schodowa, która do tej pory była mocno przegrzana i powodowała największe straty ciepła. Część jej okien zamurujemy, resztę wymienimy. Malujemy też korytarze i toalety.

Niestety, nie przyniosły rozstrzygnięcia dwa przetargi na położenie parkietu w sali gimnastycznej. Mam nadzieję, że w końcu znajdziemy wykonawcę i od listopada uczniowie będą ćwiczyć w wyremontowanej sali.

Dokończenie na str. 6

Kontrola, mandaty, pouczenia, czyli...

Wakacyjna gorączka w Sanepidzie

Lato jest dla Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Świdniku okresem szczególnie wy-tężonej pracy. Przez ostatnie trzy miesiące wnikliwej kontroli poddawano warunki wypoczynku dzie-ci i młodzieży na letnich obozach i koloniach. Obje-to nia także targowiska, punkty małej gastronomii, punkty żywienia zbiorowego, trasy turystyczne i obiekty użyteczności publicznej. Jakże były efekty tego wzmoczonego nadzoru? Kończący się sezon letni nie obfitował w drastyczne przypadki zanie-dbań i nieprawidłowości. W tym roku obito się tak-że bez poważnych zatrąć, jeśli nie liczyć jednego przypadku zatrucia salmonellą. Pracownicy Sane-pidu skarżą się za to na... brak akceptacji społecz-niej dla swoich działań.

- Pod lupę wzięliśmy miejsca wypoczynku dzieci i młodzieży - mówi Jan Nowicki, dyrektor świdnickie-go Sanepidu - znaleźliśmy sporo uchybień, ale po-

prawę stanu sanitarnego osiągnęliśmy słownym upomnieniem organizatorów. Znacznie więcej proble-mów mamy za to z handlarzami oferującymi na tar-gowiskach artykuły żywnościowe bez odpowiednich po-zwoleń i opakowań, np: grzyby, mleko, jajka czy mię-sa. Zgodnie z nowymi przepisami obowiązujące zakaz sprzedaży artykułów niepaczkowanych w handlu okrę-żnym i targowiskach, a więc np. wędliny muszą być o-foliowane i ometkowane. Na metce powinna być nazwa zakładu produkcyjnego, wszelkie dane doty-czące produktu oraz data jego ważności. Na razie nie-ktorzy handlarze ignorują te przepisy, placą mandaty i robią swoje. Ich klienti mają z kolei pretensję do nas za szikanowanie handlu okręgowego. Nie zdają sobie sprawy, że na przykład mleko, które na targowiskach sprzedaje się w plastikowych butelkach po wodzie mi-neralnej, może być niebezpieczne dla zdrowia. Powód? Plastik ten nie ma atestu na kontakt z tuszczami.

Dokończenie na str. 6

TAURUS
Sp. z o.o.
Supermarket CHAMPION
ul. Łódzka 38
21-040 Świdnik
tel/fax. 0 prefix 81 751 37 78

Zapraszamy do nowego
salonu sprzedaży.
Dla każdego klienta
firmowy upominek.



NOKIA 6100
49zł
69,78 zł z VAT

Morze
możliwości



Zanurkuj w morzu możliwości Idei Optimy.

Akcja charytatywna pomoże wypełnić
szkolne plecaki

„Zeszyt” dla ucznia

Koniec wakacji to zwykle duży wydatek dla rodziców wysyłających dzieci do szkoły. Wypożyczenie ucznia jest bardzo kosztowne i nie wszyst-kie rodziny są w stanie temu podołać. Z myślą o takich przypadkach ZNP, SLD-UP w Świdniku prowadziły od czerwca akcję „Zeszyt”, mającą na celu pomoc w uzupełnianiu szkolnej wyprawki.

Grażyna Bobowska, prezes za-rządu oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Świdniku: „W tym roku akcja przeprowadzona została po raz pierwszy, ale mam

nadzieję, że będą to działania cy-kliczne. Myślę, że rozpoczniemy je wiosną, aby mieć więcej czasu na znalezienie sponsorów. Dyżurno-wałyśmy w siedzibie oddziału w każ-



Grażyna Bobowska, Anna Mordel i Elżbieta Mulawa przyjmowały zgłoszenia uczniów na brakujące przybory szkolne.

Państwo i gmina
dla uczniów

Szkolna wyprawka

W tym roku 62 uczniów gminnych szkół skorzystało z rządowego programu „Szkolna wyprawka”. Z tego 30 osób otrzymało tylko podręczniki, natomiast 32 osoby podręczniki, przybory i plecak, na sumę około 5 tys. zł.

- Gmina także nie jest obojętna na los uczniów z rodzin zle sytu-owanych materialnie - mówi To-masz Sztybel, zastępca burmistrza Świdnika. - Z własnych środków wysygnęliśmy dla nich około 30 tys. zł na podręczniki. Pomocą objęto ponad 300 uczniów ze 100 rodzin.

Konkurs plastyczny na logo portalu

Burmistrz Świdnika Waldemar Jakson ogłasza konkurs na logo świdnickiego por-talu internetowego www.swidnik.pl <<http://www.swidnik.pl>> Technika dowolna. Wa-runkiem jest, by projekt zawierał adres: www.swidnik.pl <<http://www.swidnik.pl>>. Zwy-ciejszy projekt stanie się oficjalnym znakiem portalu Świdnika i zostanie nagrodzony nagrodą Burmistrza. Prace proszę składać w redakcji „Głosu Świdnika”. Termin skła-dania prac: do 15 IX 2003.

R E K L A M A

Zapisy w godz. 15-17 w Gimnazjum Nr 1 i telefonicznie

Uczymy dzieci pomagamy gimnazjalistom przygotowujemy do każdej matury lub FCE

Tomasz Chwałczyk
751-58-28 601-27-00-87

Wspomnienia z 1 września

Świadkowie historii

„Kiedy przyjdą podpalić dom
Ten, w którym mieszkam - Polskę (...)”

Ten fragment wiersza pt. „Bagnet na broń”, który napisał Władysław Broniewski, przypomina mi, żyjącemu jeszcze świadkowi a częściowo i ofierze drugiej wojny światowej, owe dramatyczne wydarzenia naszej ojczyzny i całego narodu. Po pięciu miesiącach po napisaniu tego wiersza przez poetę, zaatakowała Polskę z trzech stron - z północy, zachodu i południa - uzbrojona „po zęby” armia hitlerowska (pomimo zawartego wcześniej z Niemcami paktu o nieagresji).

Dzień 1 września owego pamiętnego roku utkwił mi na zawsze w pamięci. Był to bardzo słoneczny dzień, a jednocześnie zbyt bogaty w zupełnie nowe wydarzenia - odmienił życie wielu Polaków, w tym moje i moich rodziców. Wówczas przebywałam we wsi Bartniki w majątku Zamojskich, którym zarządzał mój ojciec z wykształcenia agronom. Była to piękna okolica. W niewielkiej odległości płynęła rzeka Dniestr. Blisko też były gęste lasy. 1 września przed południem, stojąc na zielonej trawie obok klombu pełnego różnokolorowych kwiatów, usłyszałam z otwartych okien naszego mieszkania komunikat radiowy - Hier Rundfunk Krakau = Tu radio Kraków. Stałam, nie mogąc ruszyć się z miejsca. Wydawało mi się, że moje nogi wrosły w ziemię a cały świat zawałił się na mnie. Pol-

ska ginęła i zostaliśmy osamotnieni. Żadne państwo zachodnie, pomimo obietnicy, nie udzieliło nam pomocy. Równocześnie bandy niemieckie napadały na nasze miasta i niszczyły wszystko. Powstało ogromne zamieszanie. Nie wiadomo było, w którą stronę uciekać. Pełno było furmanek i różnych pojazdów.

Tak pamiętam pierwsze dni drugiej wojny światowej. Wszystko prawie runęło w gruzy. Nieco później Niemcy wycofali się ze wschodnich terenów Polski do części zachodniej. 17 września wkroczyła ze wschodu Czerwona Armia. Tak się umówiły rządy tych dwóch naszych sąsiadów, którzy razem wzięli Polskę w silne kleszcze niewoli. Rozpoczęły się represje narodu polskiego przez obu okupantów. Znamy już jest z wielu publikacji tzw. holokaust Żydów, których sprowadzali Niemcy z całej Europy do Polski. W Oświęcimiu zgineło też tysiące Polaków.

Mimo klęski wrześniowej nie zabrakło nam siły i odwagi by walczyć o niepodległość Ojczyzny. Niech dzisiaj pobudzenie z apatii społeczeństwa służy słowu wielkiego poety S. Wyspiańskiego

„(...)Jest tyle sił w narodzie
Jest tyle mnogo ludzi
Niechże w nie duch twój wstąpi
I śpiące niech pobudzi(...)”

Zofia Mordyńska-Nowak

Na pielgrzymim szlaku

Jak co roku 3 sierpnia, po Mszy świętej celebrowanej przez Metropolitę Lubelskiego - tym razem jednak wyjątkowo spod kościoła Świętej Rodziny na Czubach, gdyż przed katedrą lubelską trwał remont - wyruszyła z Lublina XXV Jubileuszowa Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę. Kolumna licząca niemal 3000 osób wyruszyła w ponad 300 kilometrową trasę z hasłem „Maryja uczy miłować Chrystusa”. Prawie 300 pielgrzymów z dekanatów świdnickiego i piaseckiego (ale wędrowali z nami pielgrzymi z Lublina, Warszawy, a nawet z Koszalina!) tworzyło grupę XIII, której przewodnikiem był ksiądz Paweł Turowski. Trasa pielgrzymki podzielona na kilkudziesięciokilometrowe

wziętymi na pielgrzymim szlaku. Czas między modlitwami wypełniony był śpiewem: tradycyjnych pieśni kościelnych i współczesnych, rytmicznych i marszowych, śpiewanych przy akompaniowaniu gitar. Warto podkreślić, że w modlitwie i śpiewie starali włączyć się wszyscy bracia i siostry (w takiej formie zwracają się do siebie pielgrzymi). Codziennie uczestniczyliśmy we Mszy świętej. W tym roku, z racji jubileuszu 25-lecia lubelskich pielgrzymek, celebrowali je hierarchowie kościoła (Arcebiskup Żywiński, Biskup Cicho, Biskup Karpiński) oraz znaczący i zasłużeni duszpasterze - w tym „ojcowie założyciele” pieszych pielgrzymek z Lublina do Częstochowy.

nie jednak dobrze, bo nocleg grupy świdnickiej pierwszego dnia pielgrzymki przypadał... w Bełżycach. Nasz wkład w turniej był jednak znaczący, bowiem wszystkie mecze sędziował pielgrzym ze Świdnika, a na dzień sędzią piłkarski, Łukasz Czemerys.

Korzystając z okazji, warto serdecznie podziękować naszym dobrodziejcom, których codziennie spotykaliśmy na pątniczym szlaku, a bez których nasze wędrowanie byłoby o wiele trudniejsze. Na noclegi użyczali nam swoich domów i obiekty (bywało, że gospodarze zapraszali pielgrzymów do pokoju, a sami spali na materacu w kuchni!), udostępniali łazienki, zapraszali na obiad, częstowali po drodze ciastem, kanapkami, napojami. Spora niespodziankę sprawili pielgrzymom świdnicki wójt: Burmistrz Waldemar Jakson i Starosta Mirosław Król, którzy przyjechali w odwiedziny w przedostatni dzień pielgrzymowania. Nie przyjechali z pustymi rękami. Ich auto wypełnione było po brzegi darami od przedsięwzięciarzy z powiatu świdnickiego: drożdżówkami, jogurtami, ciastkami, chrupkami, wodą mineralną. A że te ostatnie dni są trudne - spotykają się tu pielgrzymi z Zamościa, Kielc, Janowa i innych miejsc - samochód gości ze Świdnika przeżył prawdziwe obłożenie. By cnota nie pozostała bez nagrody, w imieniu wdzięcznych pielgrzymów dziękuję za dary pp. Romanowi Jociowi, Henrykowi Jociowi, Maciejowi Niewiadomskiemu i ich firmom oraz przedsiębiorstwu OSM Piaski. Było smaczne!

Ktoś kiedyś zadał pytanie: „Bez czego nie wyobrażasz sobie pielgrzymki?”. Najwłaściwszą jest chyba ta odpowiedź: „Bez celu!”. Po dwunastu dniach marszu szczęśliwie i sześcioletni dotarliśmy do stóp Jasnej Góry, by przeprosić za nasze słabości, podziękować za dotychczasową opiekę i prosić o dalsze wstawiennictwo. Wielu pątników wraca do domu z nadzieją, że za rok znów będzie im dane pielgrzymować, bo tych kilka dni staje się kamieniem milowym naszego życia, są one czasem „ładowania akumulatorów” na trudny codzienny żywot. Może dane będzie spotkać się nam za rok na szlaku? Z pielgrzymim pozdrowieniem dla braci i siostr znanych od lat i tych dopiero poznanych na pątniczym szlaku oraz dla wszystkich ludzi dobrej woli: Szczęść Boże!

Piotr R. Jankowski
W święto MB częstochowskiej,
sierpień A.D. MMIII

Pytanie do ...

Grzegorza Wińskiego,
Sekretarza Miasta Świdnika:



W jaki sposób kontakt z Urzędem Miejskim ułatwi mieszkańcom miasta Biuro Obsługi Interesanta?

Biuro Obsługi Interesanta (BOI) jest punktem pierwszego kontaktu mieszkańców z urzędem, a jego funkcjonowanie przyczyni się ma do skrócenia ścieżki spraw.

Z myślą o wygodzie interesantów, pomieszczenia BOI zostały zlokalizowane na parterze budynku urzędu, tuż przy wejściu.

Od pracowników BOI można otrzymać wymagane przy danej sprawie formularze. Pracownicy biura służą pomocą przy ich wypełnianiu, sprawdzają czy składane wnioski są kompletne, informują o ewentualnym trybie odwoławczym od decyzji, jak również o właściwym miejscu skierowania sprawy leżącej poza kompetencjami UM.

Zakładamy, że już wkrótce BOI będzie miejscem, gdzie niektóre proste sprawy będzie można złożyć od ręki, bez chodzenia do pokoju do pokoju.

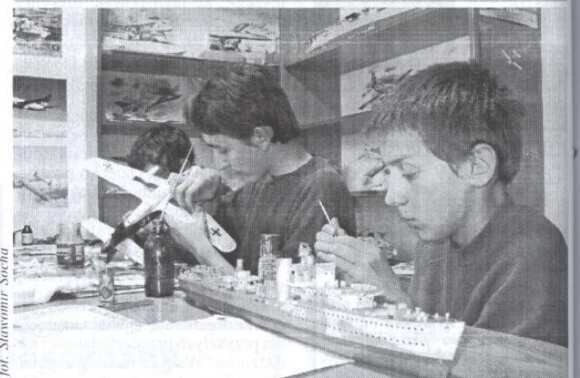
Wprowadzony właśnie w UM komputerowy program do obsługi obiegu korespondencji umożliwi każdemu zainteresowanemu spraw-

dzenie na jakim etapie znajduje się jego sprawa, kto ją rozpatruje, jaki jest przewidywany termin rozpatrzenia wniesionej sprawy.

Już teraz każdy mieszkaniec może skorzystać z ogólnie dostępnych przepisów prawa opublikowanych w Dzienniku Ustaw i Monitorze Polskim, których zbiór znajduje się w Biurze Obsługi Interesanta (pokój 11).

W BOI znajdzie się miejsce na urządzenie xerograficzne, więc od ręki można będzie wykonać potrzebną kopię dokumentu. Będzie tam również skaner oraz stanowisko ze stałym łączem internetowym, z którego będzie można skorzystać w celu odnalezienia potrzebnej informacji.

Te i kolejne podejmowane przez nas działania mają sprawić, że urząd będzie bliższy mieszkańcom, a Gmina Świdnik oprócz zaszczętnego tytułu „Gminy przyjaznej inwestorowi” będzie cieszyła się - nawet nieformalnym - mianem przyjaznej mieszkańcom.



Wakacyjne ostatki

To już ostatnie dni wakacji. Na ich zakończenie Miejski Ośrodek Kultury zorganizował dla najmłodszych świdniczan dziesięciodniową akcję „Lato w mieście”. Chcieliśmy stworzyć dzieciom możliwość aktywnej formy wypoczynku, aby nie przesiedziały końcówki wakacji przed ekranami telewizorów czy komputerów - wyjaśnia Ewa Jaskowiak, instruktorka z MOK. W programie akcji znalazły się zajęcia teatralne, szachowe, pantomimiczne, plastyczne i modelarskie (na zdjęciu). Największym powodzeniem cieszyły się jednak wizyty w szkółce jeździeckiej Śwadronu Kawalerii. Wszyscy byli zgodni - będzie co wspominać w szkolnych ławkach. (sls)

Serdeczne podziękowania
Ordynatorowi Oddziału
Kardiologicznego
dr STEFANOWI KOCONOWI
oraz całemu personelowi
Oddziału Kardiologii
za troskliwą opiekę
składa Rodzina
zm. Henryka ROSIAKA

Serdeczne podziękowania
za modlitwę i odprowadzenie na
miejsce ostatniego spoczynku
S.p. Henryka ROSIAKA
sąsiadom i znajomym
składa żona z rodziną

„Telewizja Trwam”
już dostępna, ale...

Poza pakietem socialnym

Telewizja Kablowa Świdnik już od dawna zapowiadała wzbogacenie swojej oferty o program religijny „Telewizja Trwam”. W czwartek, 21 sierpnia Zarząd TKŚ podjął decyzję o emisji tego programu na kanale 45. Oznacza to, że „Telewizja Trwam” jest dostępna poza bezpłatnym pakietem socialnym. - Niestety, obecna ustawa o Radiofonii i Telewizji nie pozwala nam umieścić programu w niższych pakietach programowych - wyjaśnia Włodzimierz Zieliński, prezes TKŚ. (sls)

„Głos Świdnika” - Tygodnik PZL-Świdnik S.A. i Zarządu Miasta Świdnika.
nakł. 2290 egz.
Adres redakcji: 21-045 Świdnik,
al. Lotników Polskich 1,
skr. poczt. 10. Tel/fax 468-74-54.



panorama związkowa

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO „METALOWCY”

KONIEC WAKACJI TUŻ, TUŻ

Związek Zawodowy „Metalowcy” PZL-ŚWIDNIK S.A. kolejny już rok włączył się w organizację kolonii letnich. Z bogatej propozycji przedstawionej przez znanych i mniej znanych organizatorów wycieczek letniego wybrano oferty ciekawe, umożliwiające nie tylko dobrą zabawę i bez troski relaks ale i edukację. Niezwykle ważna i pomocna przy wyborze ofert była opinia młodzieży i rodziców oraz doświadczenie z ubiegłych sezonów letnich. Z uwagi na ograniczenia prawne, w bieżącym roku z funduszu socjalnego mogły być dofinansowane tylko kolonie i obozy krajowe.

Niezmiennie, od kilku lat największym zainteresowaniem cieszyły się kolonie organizowane przez Biuro Podróży LIDER - TOUR w Lublinie. Bliższe 200 osobowa grupa wypoczywała nad morzem (Jastrzębia Góra, Leba, Dąbki) oraz w górach (Karpacz, Czorsztyn). Najmłodsi rozpoczęli swoją „Przygodę” z koloniami w Janowie Lubelskim a bardziej odważni w Borach Tucholskich nad jeziorem Wdzydzkim. Młodzież zwiedzała Trójmiasto, ruchome wdmę w Słowińskim Parku Narodowym, muzeum Oceanograficzne i Marynarki Wojennej ORP Błyskawica oraz wiele innych ciekawych zabytków architektonicznych i historycznych na terenie. Wypoczywając w ośrodkach górskich zapewniono dobre warunki zakwaterowania, smaczne wyżywienie fachową opieką. Bawiono się na dyskotekach, zdobywano niższe szczyty górskie. Uczestnikom bardzo podobalo się Dreżno oraz wypad do pobliskich miejscowości w Czechach i Słowacji. Dla wszystkich milusińskich były to niezapomniane wakacje.

Prawie 60. osobowa grupa przebywała na koloniam w Władysławowie i Zakopanem z Biura Podróży ORIENT-TURIST z Lublina. Wystąpiły niewielkie kłopoty w wyjeździe nad morze, ale już na miejscu młodzież bardzo podobala się ośrodek kolonijny. Oprócz kąpiel w morzu, można było korzystać z basenu. Bawiono się wesoło na dyskotekach pod czujnym okiem opiekunów, poznawano uroki nowych miejsc. Uczestnicy kolonii w Zakopanem wspominają bardzo ciepło wychowawców, serdeczną opiekę właścicieli pensjonatu, smaczne wyżywienie i niezwykle wrażenia z wycieczek górskich. Pozostaną w pamięci rajdy, podchody, ogniska, piękne widoki na szczyty górskie i poloniny.

Również liczna, bo 50 - osobowa grupa młodzieży wypoczywała z Biurem Turystyki i Wypoczynku WATRA-TRAVEL z Lublina. Największym zainteresowaniem cieszyła się kolonia w Darłówku z programem rekreacyjno-sportowym fitness. Tu nie tylko świetnie się bawiono, dużo zwiedzano, ale również zadbano o piękną sylwetkę. Wszystkie uczestniczki pod koniec turnusu z powodzeniem mogły sięgnąć po koronę Miss Uniwersum.

Młodzież wypoczywająca w malowniczej miejscowości górskiej GRON podkreślała bardzo mocno dobry kontakt z wychowawcami, niezwykle ciekawe i pouczające spotkania z góralami. Zwiedzano Morskie Oko, Zakopane, Niedzicę, Czorsztyn, Dębno oraz zdobywano najwyższy szczyt Górców. Wesoło i miło upływał czas na biesiadach z muzyką góralską. Grupa tak bardzo żyła się ze sobą, że już umówiła się na wspólny wyjazd w następnym roku.

Niewielka grupa wypoczywała aktywnie zwiedzając jeden z najpiękniejszych rejonów Polski - Jurę Krakowsko - Częstochowską. Niezapomniane wrażenie pozostawiły wspinaczki na okoliczne skały, zajęcia z linami, zwiedzanie warowni jurajskich, zdobywanie jaskini. Zajęcia prowadzone były

przez instruktorów, członków Polskiego Związku Alpinizmu. Młodzieży lubiącej aktywne wakacje i dreszcz emocji bardzo polecamy te tereny.

Interesująca wypoczywała również młodzież w Piwnicznej Zdrój w Beskidzie Sądeckim.

Z Biurem Podróży ART-TOUR Rzeszów młodzież wyjechała do Jarosławca i Leby. Kolonie zorganizowano profesjonalnie, w bardzo dobrych warunkach z ciekawym programem i bardzo dobrą opieką pedagogiczną. Organizator zadbał o wysokiej klasy autokar, przewożący młodzież na wypocznik.

Ogółem za pośrednictwem Związku skorzystało 328 osób z tego 213 dzieci pracowników PZL-Świdnik S.A. Zarząd Związku był w stałym kontakcie z kierownictwem kolonii, dbał o prawidłowy przebieg realizacji wypoczynku. Zarząd zauważył i podkreśla, że tegoroczne kolonie zorganizowane były bardziej profesjonalnie, ciekawiej, z większą dbałością o klienta. Poza kilkoma krytycznymi uwagami, spotykano się z uznaniem kolonistów i ich rodziców. Młodzież porwała do swoich domów zadowolona, pełna pozytywnych wrażeń a roztaniem często towarzyszyły łzy.

Za organizatorami wypoczynku przekazujemy słowa uznania wszystkim uczestnikom kolonii i obozów. Życzymy bardzo dobrych stopni w szkole i radości w życiu osobistym a za rok ponownie zapraszamy na wakacyjne wojaże.

Na zamieszczonych fotografiach młodzież ze Świdnika w Jastrzębie Górze i najmłodsi koloniści wracający z kolonii w Janowie Lubelskim.



Jednakowe standardy zatrudnienia

Ryszard Lepik - wiceprzewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, pierwszy zastępca przewodniczącego OPZZ:

- Pewne obawy związane z otwieraniem się rynków pracy Unii Europejskiej istnieją w Polsce i w innych państwach. Każdy kraj chce jak najlepiej chronić własny rynek zatrudnienia. Nikt nie życzy sobie wzrostu bezrobocia i pogorszenia warunków życia ludności. Otwarcie Polski na pracowników z innych państw nie wywoła dużych zmian. Wprowadzając swobodę przepływu osób musimy ściśle przestrzegać umów międzynarodowych i przepisy polskiego prawa. W ten sposób unikniemy niebezpieczeństw w postaci tworzenia się u nas subrynków pracy i dumpingu socjalnego.

Spojrzymy na przykład Szwecji, gdzie po otwarciu rynku pracy i napływie pracowników z zagranicy pojawiły się protesty związków zawodowych. Okazało się, że szwedzcy pracodawcy gorzej opłacali i traktowali zatrudnionych cudzoziemców. Szwedzkie organizacje zawodowe zaprotestowały przeciwko wypłacaniu zaniżonych wynagrodzeń obcokrajowcom, mając świadomość, że oznacza to pogorszenie sytuacji wszystkich pracowników w kraju.

OPZZ będzie występowało przeciwko podobnym dyskryminacjom na polskim rynku pracy. Wolność przepływu osób musi być wprowadzana na zasadzie równości. Nie możemy dzielić pracowników na swoich, czyli lepszych i gorszych, bo obcych. Oczekujemy, że podobną postawę przyjmą rządy i związki zawodowe w krajach całej wspólnoty. Prawo do pracy dla Polaków zagranicą i traktowanie ich na równi z innymi pracownikami przyniesie wszystkim korzyść. W ten sposób ucywilizujemy stosunki pracy w Unii Europejskiej.

Wolność na rynkach pracy

Maciej Duszczyk - naczelnik wydziału w Departamencie Analiz Ekonomicznych i Społecznych Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej:

- Nie spodziewam się, aby po naszym przystąpieniu do Unii Europejskiej napłynął znaczący strumień osób chcących podjąć pracę w Polsce. Nie widzę powodów do wzmożonej migracji ze strony zachodniej, jak i wschodniej granicy. Potencjały migracyjne naszych wschodnich sąsiadów - Litwy, Łotwy i Estonii są niewielkie. Podobnie jest w przypadku Czech i Słowacji. To nieznaczne liczby wobec blisko 40 - milionowej Polski. Raczej nasi sąsiedzi powinni się obawiać polskich pracowników. Takim przykładem są Czechy, którzy otwierają nowe kopalnie i przyjmują do pracy zwaźnianych w Polsce górników. Pracuje ich tam obecnie ok. 1,5 tys. i liczba ta zapewne wzrośnie.

Sprawa napływu pracowników do Polski może nabierać większego znaczenia w przypadku obecnych państw członkowskich. Wzrost inwestycji bezpośrednich, jeśli taki nastąpi, przyciągnie na nasz rynek zatrudnienia pracowników z krajów inwestujących. Chodzi tu głównie o wąsko wyspecjalizowane grupy osób, których w Polsce mamy bardzo niewiele. W firmach będą one pełniły specyficzne funkcje, którym nie są w stanie sprostać nasi pracownicy. Jeśli takie zjawiska nastąpią, będą one miały najprawdopodobniej charakter krótkotrwały. Bariery językowe, kulturowe, społeczne i ekonomiczne powodują, że zrywają odpływ obcokrajowców z Polski.

Jestem zwolennikiem otwierania rynku pracy. Ograniczanie dostępu do pracy obcokrajowców jest błędne. Tworzymy w ten sposób niezdrową sytuację przyczyniając się do powiększania tak zwanej szarej strefy, w której ludzie pracują bezprawnie. Zamykając rynek pracy godzimy się na sytuację patologiczną, a tych powinniśmy za wszelką cenę unikać.

Jak zmieni się sytuacja na krajowym rynku pracy po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej? Zdaniem jednych - poprawi się. Inni odpowiadają - będzie gorzej.

- Stopa bezrobocia w Polsce sięga 19 proc. Według oficjalnych statystyk bez pracy pozostaje ponad 3 mln osób. Jest to najwyższy wskaźnik wśród krajów piętnastki i kandydujących do Unii Europejskiej.

- Według raportu Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej (UKIE) bezrobocie ma spaść dzięki swobodzie zatrudniania Polaków w krajach piętnastki oraz inwestycjom zagranicznym wspomaganym funduszami unijnymi. Te przewidywania budzą jednak sporo wątpliwości.

- Wskutek wejścia Polski do unii w samym rolnictwie przybędzie ok. 1 mln bezrobotnych - twierdzą analitycy Szkoły Głównej Handlowej. Będziemy musieli także otworzyć krajowy rynek pracy dla obywateli innych członków wspólnoty, w tym naszych sąsiadów zza wschodniej i południowej granicy, którzy wraz z Polską kandydują do UE. Śledząc przemiany ekonomiczne państw nowo przyłączonych do unii zauważymy, że spadek bezrobocia i dynamiczny rozwój gospodarczy w początkowym okresie członkostwa nie jest pewny. Potwierdzają to przykłady Irlandii i Grecji, czy też wschodnich landów niemieckich. W Hiszpanii. Po kilkuletnim okresie członkostwa, bezrobocie osiągnęło naj-

wyższy poziom w powojennej historii tego kraju, przekraczając 22 proc.

Swoboda przepływu pracowników

Swoboda przepływu pracowników to jedna z podstawowych zasad Unii Europejskiej. Oznacza nieskrępowane prawo obywateli unii do swobodnego przemieszczania się na jej terytorium w celu poszukiwania oraz podjęcia pracy. Podstawy prawne tej zasady znajdują się w Traktacie Rzymskim z 1957 r. ustanawiającym Europejską Współnotę Gospodarczą, znowelizowanym przez Traktat o Unii Europejskiej z 1992 r. W art. 3c traktatu zawarte jest stwierdzenie, że „wewnętrzny rynek charakteryzuje się zniesieniem między Państwami Członkowskimi przeszkód w swobodnym przepływie towarów, osób, usług i kapitału (...)”.

Zgodnie z Traktatem o Unii Europejskiej z 1992 roku (art. 48-51), swoboda przepływu pracowników oznacza usunięcie z prawodawstwa państw członkowskich wszelkich form dyskryminacji w zakresie zatrudnienia, wynagradzania i innych warunków pracy pracowników pochodzących z innych państw członkowskich, bez względu na obywatelstwo (art. 48, p.2). Swoboda ta oznacza również prawo do: ubiegania się o każde oferowane miejsce pracy (art., p. 3a), swobodnego poruszania się w tym celu na terytorium całej unii (art. 48, p. 3b), przebywania na terytorium innego państwa członkowskiego w celu wykonywania pracy (art.48, p.3c), pozostawania na terytorium danego państwa członkowskiego po ustaniu zatrudnienia (art. 48, 3d). Zasada ta znajduje rozwinięcie w innych w tym celu aktach prawnych, tworzących ramy prawne dla swobodnego przemieszczania się pracowników na obszarze Unii Europejskiej.

Przepisy wspólnotowe nakładają na państwa członkowskie obowiązki stworzenia ustawowych gwarancji dla osób chcących opuścić kraj, którego są obywatelami, jak również dla osób, obywateli innych krajów członkowskich, którzy chcą wjechać na terytorium tego kraju w celu podjęcia pracy. Prawodawstwo unii zakłada, że obywatele państw członkowskich mają prawo do poszukiwania pracy na terytorium innego państwa przez okres trzech miesięcy. Pracownicy, którzy przez okres 6 miesięcy nie znajdą zatrudnienia, mogą zostać zmuszeni do opuszczenia państwa członkowskiego, jeżeli nie wykażą, iż nadal poszukują i mają realną szansę na jej znalezienie.

W sytuacji bezrobocia mają oni takie same prawa, jak obywatele państwa, na terenie którego wykonywali pracę, do korzystania z oferty systemu urzędów pracy, w szczególności z przekwalifikowania zawodowego i swobodnego dostępu do centrów kształcenia. Należą im się również wynikające z tego tytułu świadczenia socjalne.

Pracownicy, korzystający z prawa do swobodnego przepływu, mają prawo do pozostania po zakończeniu zatrudnienia na terenie danego państwa. Swoboda przepływu pracowników obejmuje ponadto prawo do zatrudnienia całości lub części załogi przedsiębiorstwa wykonującego prace na terenie innego państwa członkowskiego. Swoboda przepływu pracowników może podlegać ograniczeniom ze względu na porządek publiczny, zdrowie, lub bezpieczeństwo.

Zasada ta nie obowiązuje przy zatrudnianiu pracowników w służbie publicznej.

REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA

BEZPŁATNE LECZENIE W PRZYZCHODNI ZDROWIA

„LOT - Medical”

przy WSK PZL - Świdnik S.A.

Zapewniamy **całkowicie bezpłatną** opiekę medyczną lekarza rodzinnego, pielęgniarki środowiskowo - rodzinnej i położnej środowiskowo - rodzinnej w ramach podstawowej opieki zdrowotnej dla pacjentów ubezpieczonych w Lubelskiej i Branżowej Kasie Chorych.

Warunkiem objęcia bezpłatną opieką przez Praktykę Lekarza Rodzinnego jest złożenie zaświadczenia o rezygnacji w poprzedniej przychodni i wypełnienie na miejscu deklaracji objęcia opieką.

Zapraszamy również do poradni okulistycznej, laryngologicznej, neurologicznej i ginekologicznej, udzielających bezpłatnych porad pacjentom ubezpieczonym w Lubelskiej Kasie Chorych - absolutnie wszystkim chętnym, w tym także zapisanym do lekarzy w innych przychodniach.

Nie jest wymagane skierowanie do okulisty i ginekologa.

Badania laboratoryjne dla osób ze skierowaniem od naszego lekarza rodzinnego lub specjalisty są bezpłatne.

Wszelkie informacje na temat funkcjonowania naszej przychodni mogą Państwo uzyskać pod numerami telefonów:

751-25-41 lub 751-20-61 wew. 55-81 rejestracja.

R-14

Przychodnia Zdrowia „LOT-Medical”

poleca kompleksowe wykonanie w ciągu 1 dnia badań profilaktycznych pracowników i kierowców (wszystkie kategorie) oraz osób ubiegających się lub posiadających pozwolenie na broń
Opłatność uzależniona od stanowiska i charakteru pracy.

Możliwość negocjacji cen.

W cenie usługi bezpłatna wizyta lekarska, a dla kobiet także wizyta u ginekologa.

Przychodnia czynna jest od pn. do pt. w godz. 8-18.

Szczegółowe informacje pod nr tel. 751-25-41 lub 751-20-61, wew. 55-81.

R- 84

Punkt Informacyjny dla osób z problemem alkoholowym i ich rodzin

Czynny: wtorek 17.30-19.30

czwartek 10.00-12.00

**Miejskie Centrum Profilaktyki,
ul. Mickiewicza 5, Świdnik**

**Punkt Pierwszego Kontaktu
ds. Uzależnień i Przemocy w Rodzinie
przy Miejskim Centrum Profilaktyki
czynny:
poniedziałki i piątki 18.00 - 20.00
Świdnik, ul. Mickiewicza 5**

**Młodzieżowy telefon zaufania
piątki godz. 14.00 - 16.00
tel. 468-77-95. Uzależnienia.**

MASZ PROBLEMY LUB NIEPOKOISZ SIĘ O SVOJE DZIECKO
**Punkt Konsultacyjny ds. Narkomanii oraz HIV - AIDS
przy Miejskim Centrum Profilaktyki w Świdniku,
ul. Norwida 2
czynny: poniedziałki 15 - 19, środy 11 - 19, piątki 9 - 17
tel. 468-77-96 lub 468-77-95
PORADY, DIAGNOZY, KONSULTACJE.**

WESELA

Organizacja przyjęć weselnych i okolicznościowych
w Szkole Podstawowej nr 3, tel. 751-64-26

i Szkole Podstawowej nr 7, tel. 468-52-94

w Stołowie Zakładowej przy WSK - tel. 0 602-181-520.

Przygotowywanie potraw na zamówienie z dowozem do domu na terenie Świdnika gratis

Informacja: tel. domowy 468-05-72 po 18.00

**Tanie abonamenty obiadowe - 3,50 zł/obiad
SP 2, SP 3, SP 7**

R-23

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DO 10 SŁÓW

Treść

Imię i nazwisko

Adres

Sprzedam działkę budowlaną-rolną, 0,76a, uzbrojona, możliwość podziału, Franciszków. Tel. 468-16-33. B-1493

Sprzedam działkę budowlaną, 1636 mkw, położona we Franciszkowie przy ul. Szerokiej. Tel. 467-01-09. B-1494

Kupię garaż blaszak do rozbioru. Tel. 468-28-13. B-1495

Sprzedam tanią działkę budowlaną 11 i 17a, w Nowym Krępcu. Tel. 468-78-66, po godz. 19.00. B-1496

Sklep w centrum Świdnika wdzierżawie. Tel. 751-20-21. B-1497

Piekarnię wyremontowaną wdzierżawie, Świdnik. Tel. 751-20-21. B-1498

Warszawa-kawalerka 20 mkw, urządzona, sprzedam, zamienię lub wynajmę. Tel. 751-26-40. B-1499

Sprzedam beczkę ocynkowaną, 1000 l, w dobrym stanie. Tel. 468-84-29. B-1500

Sprzedam eternit falisty, większą ilość, w dobrym stanie. Tel. 468-84-29. B-1501

Kupię działkę budowlaną lub z rozpoczętą budową przy ul. Wyszynskiego. Tel. 751-33-37, po godz. 16.00. B-1502

Sprzedam suknię ślubną, hiszpańska, 2-częściowa, kolor ecru, rozm. 38. Tel. 468-50-76. B-1503

Sprzedam wieżę Schneider, 4 segmenty+2 kolumny. Tel. 468-07-08, 0504-267-745. B-1504

Matematyka-pełny zakres, solidnie, z doświadczeniem. Tel. 468-61-84, 0501-233-216. B-1505

Stała opieka nad starszą kobietą w zamian za zamieszkanie (pobyt). Tel. 0601-377-653, 468-06-96, po godz. 18.00. B-1506

Sprzedam działkę 750 mkw w Nowym Krępcu (woda z sieci, dobry dojazd). Tel. 751-67-27. B-1507

Sprzedam działkę budowlaną, 41a, Kalinówka I, media, atrakcyjne położenie. Tel. 0602-869-800. B-1508

Sprzedam suknię ślubną, 2-częściową, białą, rozm. 36-38, wzr. 158, cena 400 zł. Tel. 468-48-96. B-1509

Sprzedam 1/2 domu. ul. Partyzantów 48. B-1510

Mieszkanie, 54 mkw, 3 pokoje, I piętro, sprzedam lub zamienię na mniejsze. Tel. 468-54-95. B-1511

Tanio sprzedam szafę wnękową, 120 cm. Tel. 751-21-01. B-1512

Biuro rachunkowe, licencja, księgi, VAT, ZUS.

Tel. 0692-276-663, 468-33-76, po godz. 16.00

D-15



LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE i TECHNIKUM MECHANICZNE

eksternistycznie w 1,5 roku w Świdniku
od 13 września 2003 r.

**ZDZ ul. Kopernika 9a (SP nr 3)
tel. 751-60-40 w godz. 12-16**

R-33

Świdnickie Towarzystwo Muzyczne ogłasza ZAPISY

do Społecznego Ogniska Muzycznego
na rok szkolny 2003/2004

w klasach: gitary, akordeonu, elektronicznych
instrumentów klawiszowych, fortepianu, perkusji.

Informacje o zapisach i warunkach

przyjęcia codziennie

od 25 sierpnia w lokalu Towarzystwa, ul. Racławicka 15d
(dawniej 9a) w godz. 16-18

Tel. 751-56-71

GABINET GINEKOLOGICZNY

Zapraszamy w godz. 17-19

Świdnik ul. Norwida 2
(z tyłu za nowym szpitalem)

Tel. 751-54-54

**Możliwość rezerwacji
godziny przyjęcia**

R-1

Chcesz coś kupić, sprzedać, zamienić? Wystarczy wydrukować kupon z „Głosu Świdnika” (zamieszczamy go obok) i dostarczyć do redakcji. Ogłoszenie do objęcia 10 słów zostanie opublikowane bezpłatnie. Oferta nie dotyczy podmiotów gospodarczych.

Sprzedam komplet wypożyczalni, skóropodobny, ciemny brąz. Tel. 751-37-30. B-1513

Angielski-korepetycje (także w domu ucznia), tłumaczenia, tanio, Krepiec. Tel. 0604-339-549. B-1514

Sprzedam działkę ogrodniczo-budowlaną 20 i 23a, rolniczą 30a, Krepiec. Tel. 723-87-38. B-1515

Sprzedam suknię ślubną, kolor ecru, rozm. 36, gorset+spódnica, c.700 zł. Tel. 751-28-10. B-1516

Język angielski-tłumaczenia i korepetycje, tanio, czteroletnie doświadczenie. Tel. 468-47-01, 0600-506-891. B-1517

Sprzedam dom piętrowy w Świdniku, podpiwniczony, garaż. Tel. 751-53-76, 751-95-89. B-1518

Sprzedam mieszkanie, 27 mkw. Tel. 751-26-39, 0692-575-707. B-1519

Język angielski u nauczyciela, wszystkie poziomy. Tel. 751-42-66. B-1520

Kredens pokojowy, lata 60., jasny orzech, cena 300 zł. Tel. 751-41-01. B-1521

Telewizor kolorowy-Neptun 515, niska cena. Tel. 751-41-01. B-1522

Kupię działkę do 10 arów- Sosonowa lub Franciszków I. Tel. 751-69-82. B-1523

Matematyka-korepetycje u studentki UMCS-tanio i solidnie. Tel. 751-60-14, 0506-159-713. B-1524

Sprzedam biurko o wym. 100 cm na 45 cm, z szufladkami. Tel. 468-42-43. B-1525

Sprzedam działki budowlane, uzbrojone, przy ul. Gospodarczej. Tel. 0603-805-936. B-1526

Mam do wynajęcia mieszkanie, M3, 2 pokoje z kuchnią. Tel. 468-23-16. B-1527

Ogłoszenie

Burmistrz Miasta Świdnika działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2000r. Nr 46, poz. 543 z późn. zm.) ogłasza co następuje:
z zasobu Gminy Miejskiej Świdnik przeznaczona została do zamiany, w drodze bezprzetargowej, nieruchomość oznaczona nr 1361/48 o pow. 2484 mkw położona w Świdniku przy ul. Modrzewiowej 9-13. Wykaz przedmiotowej nieruchomości został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Świdnika, obok pok. nr 200.

Uwaga krwiodawcy!

Comiesięczna akcja honorowego oddawania krwi odbędzie się dnia 4 września 2003r. w pomieszczeniach rehabilitacji zawodowej PZL-Świdnik S.A.

SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT

Rozmowa z Karolem Serwinem, wicemistrzem świata w trialu rowerowym

Drugi na świecie

Zawodnik klubu Motorowego „Champion” - Karol Serwin zdobył srebrny medal na mistrzostwach świata w trialu rowerowym w kategorii kadet, rozgrywanych w ramach federacji BIU. Młodego świdniczanina poprosiliśmy, aby na gorąco opowiedział o tych zawodach.

• Czy tytuł wicemistrza świata, to Twój największy sukces w dotychczasowej karierze?

- Zdecydowanie tak. Wcześniej zajmowałem co prawda medalowe miejsca na mistrzostwach świata, ale jedynie po pierwszej rundzie. Na kolejne, z racji bardzo dalekich i kosztownych wyjazdów np.: do USA, czy Japonii nie jechałem i nie broniłem tych lokat.

• Przed tegorocznymi mistrzostwami liczyłeś na medal. Srebro przyjął byś w ciemno, czy nastawiałeś się nawet na wygraną?

- Do każdego zawodów przygotowuję się tak, aby walczyć o główne trofeum. I tak było i tym razem. Nie zabrakło mi zbyt wiele do złotego medalu, ale i tak bardzo się cieszę z drugiego miejsca.

• Jak wyglądają zawody z udziałem najlepszych zawodników na świecie?

Pilkarze Świdniczanki Royal Bis przed sezonem

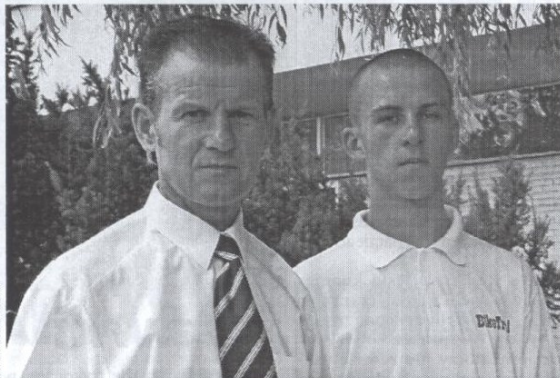
Po pucharze liga

W najbliższą niedzielę wyjazdowym meczem w Ostrowie Lubelskim przeciwko tamtejszemu Tajfunowi rozpoczyna rywalizację w A klasie piłkarze Świdniczanki Royal Bis Świdnik. Będzie to zespół oparty na bazie Świdniczanek spadkowiczka z klasy okręgowej oraz dawnego Met-Kolu (teraz Royal Bis) występującego dotychczas w klasie B. Przed ligą świdniczanie wzięli udział w rozgrywkach o Puchar Polski na szczeblu okręgu lubelskiego.

W pierwszej rundzie nasi futbolici na boisku przy ul. Turystycznej podejmowali beniaminka A klasy Lublińskiego Ludwin. Po golach Tomasa Gąbki, Andrzeja Miciuły, Artura Pizonia i Grzegorza Okonia z rzutu karnego pokonali gości 4:0 (1:0). W tym meczu grali w następującym zestawieniu: Czajkowski, Maciejewski (60' Grzegorzcyk), Kocot, Pizon (60' Wisniewski), Okoń, Galas (46' Piotrowski), Skomra, Sawicki, Miciuła, Gąbka, Kosior.

W drugiej rundzie los za przeciwną naszą drużynę wyznaczył inny zespół klasy A Amatora Rososz Leśpolodów. Do przerwy świdniczanie przegrywali na wyjeździe 0:2. Po zmianie stron kontaktową bramkę strzelił Andrzej Miciuła. Niestety do końca spotkania, pomimo ambitnej postawy nie udało się zmienić niekorzystnego rezultatu i w efekcie Świdniczanka Royal Bis odpadła z pucharowej rywalizacji.

Terminarz rundy jesiennej naszych piłkarzy wygląda następująco: 30.08. - Tajfun Ostrow Lubelski (wyjazd); 6-7.09 - Ludwin Lublin (u siebie); 13-14.09 - GKS Niemce (w); 20-21.09 - Huzarnie Siostrzów (w); 27-28.09 - Perla Mielgiew (u), 4-5.10 - GKS Niedźwiada (w); 11-12.10 - Vir Dorohucz (u), 18-19.10 - LKS Wierchowiska (w); 25-26.10 - Koronka Lublin (u), 2.11 - Oleśnica Oleśnica (w); 8-9.11 - Sokół Konopnica (u).



Wicemistrz świata Karol Serwin w towarzystwie ojca Krzysztofa, słynnego motocrossowca.

- Są trzy rundy. W tym roku: dwie rozgrywane w Hiszpanii i jedna w Czechach. Podczas każdej z nich, zawodnik musi przejechać 20 odcinków. Na każdy z nich ma dwie minuty. W taki oto sposób każde zawody trwają około 6-7 godzin. Kto przejedzie trasę z jak najmniejszą liczbą punktów karnych ten wygrywa. Ja w tym roku po dwóch pierwszych rundach byłem drugi i podczas ostatnich zawodów broniłem już tej lokaty.

• Jak wygląda trasa przejazdu?

- Nie można jej wcześniej w żaden sposób przewidzieć. Podczas każdego zawodów jest zupełnie inna. Za każdym razem wykorzystuje się naturalne ukształtowanie terenu. Stąd te wszystkie niespodzianki jak skały, przepaści, kamienie i pionowe ściany. Wszystko trzeba wykonywać z perfekcyjną dokładnością.

• Jak są Twoje marzenia sportowe?

- Na pewno złoty medal mistrzostw świata. Ale są także inne, takie choćby jak: stworzenie na miejscu profesjonalnej bazy treningowej, możliwość wyjazdów na wszystkie kosztowne zawody, na które wcześniej z racji braku środków finansowych nie było nas stać. Chciałbym również, aby trial rowerowy stał się konkurencją olimpijską. Od dłuższego czasu są ku temu czynione pewne przybliżenia.

Rozmawiał: PAW

Co słysząc u siatkarzy Avii?

Jeśli wszystko ułoży się pomyślnie, to aż trzech nowych siatkarzy będzie w najbliższym sezonie reprezentowało barwy Avii. Zdaniem trenera Krzysztofa Lemiesza pozwoli to postawić przed zespołem ambitny cel – walki o kluczowe lokaty w serii B I ligi.

Avia się wzmacnia

Jak pisaliśmy już wcześniej Avia wypożyczyła już zawodnika Skry Belchatów, grającego w poprzednim sezonie w Politechnice Warszawa – Marcina Malickiego (środkowy blok). Później pojawił się Dariusz Jaloza (także środkowy blok), zawodnik z Hajnówki, studiujący na Akademii Medycznej w Lublinie. Sprawa jego ewentualnego wypożyczenia do świdnicznego klubu powinna rozstrzygnąć się w najbliższych dniach. Kolejnym nowym zawodnikiem, który trenuje od pewnego czasu z Avią jest Paweł Mazowski. Jest to zawodnik grający na pozycji przyjmującego, wychowanek AZS Częstochowa, a występujący ostatnio w II-ligowym Górniku Ja-

worzno. Wszyscy wymienieni gracze mają po 20 lat. - Uzyskaliśmy zgodę AZS Częstochowa na wypożyczenie Mazowskiego – mówi trener Lemiesz. - Jest to młody i perspektywiczny gracz, który na pewno przysiądzie w naszym zespole. Tym bardziej, że od dłuższego czasu poszukiwaliśmy zawodnika grającego na pozycji przyjmującego. Liczę także, że uda nam się także wypożyczyć Darka Jalozę. W taki oto sposób mielibyśmy aż czterech środkowych. Już dziś wszystko wskazuje na to, że czterech naszych zawodników wypożyczymy do II-ligowego Cukrownika Lublin. Mam tu na myśli naszych trzech juniorów oraz Macieja Hałabudę. Myślę, że będzie to z korzyścią dla klubu, jak i samych zawodników, którzy w każdej chwili mogą powrócić do naszego zespołu. Jeśli wszystkie ruchy kadrowe powiedzą się, to myślę, że w nadchodzącym sezonie będzie można postawić przed zespołem konkretny cel – walki o kluczowe lokaty w serii B I ligi.

Zespół Avii, po powrocie ze zgrupowania nadal trenuje w Świdniku. W najbliższy weekend drużyna wyjedzie na turniej towarzyski do Brześcia. Zagrają w nim zespoły z Ukrainy, Białorusi i Słowacji. Nie wykluczone, że później przyjadą one z rewisz do Świdnika na Memorial Z. Pyca i H. Siennickiego. W międzyczasie drużyna planuje rozegrać także kilka gier kontrolnych z krajowymi rywalami.

PAW

Grzegorz Sposób szósty na MŚ Sposób szósty

Skoczek wżwyz Startu Lublin, świdniczanin Grzegorz Sposób zajął szóste miejsce na rozgrywanych w Paryżu mistrzostwach świata w lekkoatletyce. Świdniczanin pokonał poprzeczkę zawieszoną na wysokości 229 cm. Inny z Polaków, faworyzowany Aleksander Walerianczyk z Elite Cafe Wawel Kraków zajął na tej samej imprezie dziesiątą lokatę. Warto wspomnieć, że był to drugi w karierze naszego skoczka występ na mistrzostwach świata.

PAW

Pilkarze Avii przed meczem z Lublinianką

SPRAWDZĄ LIDERA

Niezwykle ciekawie zapowiada się najbliższe spotkanie piłkarzy Avii, którzy w czwartek kolejkę spotkań zmierzą się na własnym boisku z liderem IV ligi – Lublinianką. Po ostatniej porażce z Górnikiem II Łęczna, trener Maciejewski zapowiada walkę o zwycięstwo.

Futboliści ze Świdnika walczą jak na razie ze zmiennym szczęściem. W trzech dotychczas rozegranych spotkaniach nasi piłkarze zdobyli tylko trzy punkty. Na inaugurację sezonu „żółto-niebiescy” przegrali na wyjeździe z Orłętami Łuków 3:4, później pokonali na własnym boisku beniaminka –

Start Krasnostaw 4:1, natomiast w ostatniej kolejce ulegli na wyjeździe Górnikiem II Łęczna 0:1. - Szkoda porażki w Łęcznej, bo zasłużyliśmy w tym spotkaniu na remis – mówi świdniccy szkoleniowcy. - Niestety, błąd naszego bramkarza zdecydował, że komplet punktów wywalczyli gospodarze.

Warto nadmienić, że w spotkaniu przeciwko Avii w barwach rezerw łęczniańskiego klubu zagrało aż pięciu piłkarzy z szerokiej kadry I-ligowego Górnika.

W najbliższym spotkaniu rywalem Avii będzie „sąsiad za miedzą” Lublinianka, która z kompletem punktów przewodzi ligowej stawce. W ostatniej kolejce lublinianie pokonali u siebie Granicę Dorohusk 1:0. Trenerem klubu

z Wieniawy jest Waldemar Wiater, który przed rokiem był asystentem Pawła Kowalskiego w II ligowym wówczas Górniku Łęczna.

Przed tym sezonem w Lublinie do doszło do sporych rozsad kadrowych. Można powiedzieć, że zespół poważnie tej grze kilku zawodników nawet z I-ligową przeszłością. Dotyczy to choćby doskonale znanego w Świdniku Pawła Pranagala, który ma za sobą występy w I-ligowym GKS Belchatów, później w Górniku Łęczna, a ostatnio w III-ligowym Lewartowie Lubartów. - Mamy zdecydowanie za mały dorobek punktowy i w rezultacie musimy szukać punktów w każdym ligowym meczu – dodaje trener Maciejewski. - W najbliższą niedzielę czeka nas trudne spotkanie, ale powalczymy o zwycięstwo. Zespół jest trochę porażony po ostrych meczu w Łęcznej, ale nie zmienia to faktu, że chłopcy stać na wygraną w tym pojedynku.

PAW

Z ŻYCIA GPTT ŚWIDNIK

* W lipcu br. w Sopocie odbył się turniej tenisa ziemnego w ramach finałów Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. W wyniku eliminacji do tych zawodów zakwalifikowało się trzech reprezentantów Gminno-Powiatowego Towarzystwa Tenisowego ze Świdnika. W grze pojedynczej chłopcy wystąpili Jakub Grzyś i Radosław Sieczka. Kuba w pierwszej rundzie po trzysetowym pojedynku nieustępnie musiał uступить Michała Lewandowskiego reprezentującego województwo śląskie. Świdniczanin po wygraniu pierwszego seta 6/1, w dwóch kolejnych uległ 2/6, 0/6. Natomiast Radek w pierwszym meczu pokonał zawodnika z województwa pomorskiego Michała Stecha 6/2, 7/5, by odpadł w drugiej rundzie po porażce z innym pomorzaninem Tomaszem Krzyszczakiem (rozstawiony nr 16 w turnieju) w dwóch setach 2/6, 3/6. W grach podwójnych para Grzyś - Krystian Kiełbasa uległa w pierwszej rundzie parze nr 3 turnieju (aktualnym halowym mistrzom Polski) Marcin Juśkiewicz - Mateusz Skórce (woj. pomorskie) 2/6, 1/6. Radosław Sieczka w parze z Kamilem Marczewskim z Returu Zamość pokonał w pierwszym meczu inny debel z województwa pomorskiego Tomasz Bienkowski - Tomasz Krzyszkowski w trzech setach 7/5, 3/6, 6/4 oraz uległ w drugiej rundzie parze Artur Romanowski - Piotr Zieliński (nr 2 turnieju) z województwa mazowieckiego 1/6, 0/6. W punktacji klubowej GPTT Świdnik zajęło 24 miejsce wśród 51 sklasyfikowanych klubów. Natomiast w punktacji województwa lubelskiego uplasowało się na 12 pozycji.

* Krystian Kiełbasa dotarł aż do finału Wojewódzkiego Turnieju Klasyfikacyjnego rozegranego w Łęcznej. W ćwierćfinale pokonał Mikołaja Cieszyńskiego z Górnika 6/2, 6/1, a w walce o wejście do ścisłego finału innego zawodnika gospodarzy Bartłomieja Marca także w dwóch setach 6/0, 6/2. Niestety w walce o pierwsze miejsce musiał uступить innemu łęcznianinowi Pawłowi Mirosławowi ulegając mu w trzech setach 6/4, 6/7 (6), 2/6. W grze podwójnej świdniczanin występuje razem z Wojciechem Różyło z Returu Zamość przegrał z debel Mateusz Marzec (Górniki) - Dawid Jaglarz (Czuwaj Przemyśl) 3/6, 5/7.

* W miniony weekend na świdnickich kortach rozegrano Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny o Puchar Prezesa „PZL-Świdnik” S.A. w kategoriach juniorów i juniorek. W grze singlowej chłopcy najlepiej z naszych reprezentantów wypadł Jakub Grzyś. Świdniczanin w ćwierćfinale pokonał swojego kolegę klubowego Zbigniewa Mrówkę 6/2, 6/0, a w półfinale zwyciężył Kamila Marczewskiego z Returu 2/6, 6/3, 6/0. W pojedynku decydującym o pierwszej lokacie Kuba uległ Łukaszowi Chojnackiemu z Łęcznej w dwóch setach 3/6, 1/6. Natomiast w grze debelowej para Grzyś - Radosław Sieczka zwyciężyła w pojedynku finałowym debel Chojnacki - Mrówka 6/4, 6/3.

W kategorii juniorek w meczu półfinałowym zmierzyły się Agnieszka Wliżło i Patrycja Lemiesz. Wygrała Agnieszka 6/3, 6/3, ale w finale znalazła pogromczynią w osobie Justyny Płachty z KKS Olśza Kraków ulegając jej 5/7, 0/6. W grze debelowej świdniczanin Paweł Lemiesz - Wliżło nie miała sobie równych wygrywając w półfinale z debel Płachta - Anna Czechowska 6/7 (5), 6/3, 6/3, a następnie w walce o pierwsze miejsce z parą Diana Pietrusiewicz (Retur) - Paulina Przeworska w dwóch setach 6/0, 6/2.

Puchary podczas uroczystego zakończenia turnieju najlepszym zawodnikom i zawodniczkom wręczał Prezes Zarządu „PZL-Świdnik” S.A. Mieczysław Majewski. Obecny był także Prezes Wojewódzkiego Związku Tenisowego w Lublinie Marian Supryn. Zawody sprawnie prowadził: Wiesław Jakubiak - dyrektor turnieju i Stanisław Kiełbasa - sędzia naczelną.

Taekwondocy „Dana” wrócili z obozu

Pod okiem mistrza

Zawodnicy Lubelskiego Klubu Sportów Walki „Dan” powrócili z letniego obozu treningowego, który w tym roku odbył się w Sopocie. Oprócz taekwondoków ze Świdnika uczestniczyli w nim reprezentanci Łęcznej, Lublina, Bydgoszczy, Świnoujścia, a także przedstawicielka Austrii. Głównym punktem obozu była wizyta wielokrotnego mistrza Europy w taekwondo, mistrza Kytu Dang - posiadacza siódmego dana.

Trener duńskiej i izraelskiej kadry narodowej poprowadził cykl bardzo interesujących treningów. Warto wspomnieć, że mistrz Kytu był w Polsce już dwukrotnie na zaproszenie klubu „Dan” i wizyty te tak przypadły mu do gustu, że w tym roku zdecydował się spędzić z naszymi taekwondokami swój cały tygodniowy urlop. Interesujące były także wizyty zawodników miejscowych sekcji kung-fu i capoeira, którzy zaprezentowali swoje sztuki walki, a także przyłączyli się do treningów, które oprócz mistrza Kytu prowadzili Piotr Bernat (4 dan), Piotr Józefczuk (2 dan) oraz trener boksu Zbigniew Stańko. Nie zabrakło wycieczek. Zwiedzano Gdańsk, Sopot i Gdynię, odbył się rejs statkiem, zaś na zakończenie obozu tradycyjny chrzest. Podczas „zielonej nocy” zorganizowano nocny egzamin na stopnie uczniowskie. Szczęściobobowa komisja czarnych pasów podczas trwającego do godziny 4.00 rano sprawdzianu zmusiła zdających do sporego wysiłku. Najwyższe stopnie uzyskali: Łukasz Głuba - 2 kup i Lucjan Bosak - 1 kup.

Już od początku września rozpoczynają się regularne treningi, które podobnie jak w latach poprzednich będą odbywać się w Zespole Szkół nr 1 przy ul. Okulickiego 13. Klub zaprasza wszystkich chętnych do udziału w zajęciach. Wszelkich informacji udziela trener Piotr Bernat pod numerem telefonu 0602 35 15 85.

Jak uniknąć dziecięcych łez

Dokończenie ze str. 1

BARBARA KACIUCZYK, nauczycielka kształcenia zintegrowanego w SP nr 5, **MARIOLA OLESZKIEWICZ**, wicedyrektor klas młodszych SP nr 5:



foto: Anna Konopka

Jakie rady macie Panie dla rodziców pierwszoklasistów?

- B.K. Przede wszystkim pragnę uspokoić rodziców. Nie ma powodów do obaw. Najczęściej dzieci przechodzą ten etap w życiu bardzo łagodnie, w sposób naturalny. Rodzice zwykle biorą kilka dni urlopu, by odprowadzić nowego ucznia przez pierwsze dni do szkoły. Warto wziąć urlop 2-3 dni przed rozpoczęciem roku szkolnego i spędzić go z dzieckiem. Może na wycieczkę lub choćby na łodach. Kończy się bowiem dla niego okres prawdziwego dzieciństwa, życia bez obowiązków.



foto: Anna Konopka

Kształcenie zintegrowane to łagodne przejście od wychowania przedszkolnego do przedmiotowego systemu nauczania w szkole. Zajęcia edukacyjne przeplatane są zajęciami ruchowymi i zabawami. Większość przedszkolaków była w naszej placówce podczas organizowanych specjalnie dla nich zajęć. Nie spotykają się więc ze szkołą po raz pierwszy.

- M.O. Co roku organizujemy dzień otwarty dla rodziców przyszłych uczniów. Mogą się wtedy zapoznać z funkcjonowaniem szkoły, przeglądając szkolne dokumenty, rozmawiając z nauczycielami. W szkole działa świetlica, więc rodzice pracujący mogą być spokojni o swoje dzieci. Czynna jest od 6.30 do 16.30. Najmłodsi uczniowie korzystają z niej przed lekcjami lub po ich zakończeniu. Mogą tu odrobić zadania domowe lub pobawić się.

- B.K. Dziecko powinno mieć kącik do nauki, szufladę lub półkę na szkolne książki, zeszyty i przybory. Samo powinno też dbać o porządek i pakować się do szkoły. Nie należy męczyć ucznia w tym wyreżać. To nie sprzyja samodzielności. Zdarzają się bowiem później takie tłumaczenia w klasie - nie mam zeszytu, bo mama mi nie spakowała. We wdrażaniu do obowiązków szkolnych pomaga, gdy dziecko w domu ma jakieś drobne ob-

wiązki, np. wyrzucanie śmieci. Warto pamiętać o drugim śniadaniu, bo często dzieci są głodne lub po prostu chcą jeść, bo jedzą ich koleżdy z klasy.

- M.O. Znajdźmy dla dziecka więcej czasu, szczególnie w pierwszych dniach nauki. Nie zniechęcajmy go, gdy będzie się chciało podzielić wrażeniami ze szkoły. Cierpliwie wysłuchajmy, jakich ma kolegów, w której siedzi ławce, jak była ubrana jego pani. Dla dziecka, te pierwsze przeżycia są niezwykle ważne i zachowa je w pamięci bardzo długo.

- B.K. Rodzice często kupują dzieciom wiele szkolnych przyborów. To zupełnie niepotrzebne i tylko rozprasza małych uczniów, którzy nie zawsze pamiętają, co im mama włożyła do tornistra i najczęściej je gubią. Na początek wystarczy jeżeli pierwszoklasista ma zeszyt w trzy linie i w kratkę, długopis, ołówek i kredki. Z pozostałymi zakupami warto poczekać do 1 września. Na pierwszym zebraniu nauczyciele powiedzą o wszystkim czego potrzebuje uczeń pierwszej klasy.

Anna Konopka

Telefon dyżurny



Wypoczywający na ławeczkach świdnickich nie narzekają na ich jakość. Płamią żywica, zadzierają ubrania

Ławki - pułapki

Na takie ławki, źle wykonane, pełne zadziórów niszczących ubrania i sączącej się żywicy, narzekały dwie nasze czytelniczki. Ich zdaniem, szczególnie kiepskiej jakości ławki ustawione są na niedawno zmodernizowanym skwerku przy kinie oraz na placu zabaw położonym obok skate parku, u zbiegu ul. Kruczkowskiego i al. Lotników Polskich.

Zgłoszone uwagi przekazaaliśmy do Wydziału Infrastruktury Komunalnej Urzędu Miejskiego, którego naczelnik - Grzegorz Pastusiak, obiecał zająć się tym problemem. Nowe ławki, ze skwerku obok kina, są jeszcze na gwarancji, więc producent może je wymienić. Natomiast stare ławki zostaną poprawione w ramach remontów bieżących.

Czarne chmury nad oświatą

Gmina finansuje 14 placówek oświatowych - II Liceum Ogólnokształcące, 3 gimnazja, 4 szkoły podstawowe i 6 przedszkoli. O systemie oświaty w przeddzień nowego roku szkolnego mówi Tomasz Szoldo, zastępca burmistrza miasta:



foto: Sławomir Sucha

- W tym roku będzie 6 klas pierwszych w liceum, 21 w gimnazjach, 15 klas pierwszych w szkołach podstawowych oraz 6 najmłodszych grup w przedszkolach. Dane te pokazują, że do naszych placówek zawitał już niż demograficzny. Liczba uczniów spada i to zjawisko będzie się pogłębiać, na przykład w 2009 roku w szkołach podstawowych będzie tylko 11 klas pierwszych, a uczniów, we wszystkich gminnych szkołach, będzie mniej o 1000 osób.

• **Mniej uczniów to niższa subwencja oświatowa z budżetu państwa...**

- Przez najbliższe dwa lata nie zmieniają się zasady przyznawania subwencji oświatowej, więc im mniej uczniów, tym przekazywane przez państwo środki będą mniejsze. Poza tym od 2007 subwencja najprawdopodobniej zostanie zlikwidowana. Zmieni się sposób finansowania samorządów i sami będziemy pokrywać koszty funkcjonowania szkół. Na razie jednak brakuje szczegółowych danych na ten temat. Budzi to zaniepokojenie, gdyż gmina musi budować strategię oświatową oraz inne plany wieloletnie nie dysponując konkretnymi danymi.

Coraz więcej nauczycieli podwyższa swoje kwalifikacje. Z jednej strony to bardzo cieszy, ale po drugiej z sobą konsekwencje finansowe dla gminnego budżetu, ponieważ pensje nauczycieli mianowanych i dyplomowanych są wyższe niż pozostałych pedagogów. Jeszcze

do niedawna udział placówek oświatowych w kosztach funkcjonowania szkół wynosił 70%, teraz zbliża się do 80%.

Reasumując - mniej uczniów, niższa subwencja oświatowa, większe wydatki na plac nauczycieli, a tego nie najlepsza sytuacja finansowa gminy. Nasz największy podatnik nadal nie wywiązuje się terminowo ze swoich zobowiązań. Dlatego też przyszłość świdnickiej oświaty napelnia nas troską.

• **Jakie działania będą podjęte w tej sytuacji?**

- Pracujemy nad tym w zespołach do spraw strategii oświaty. Jednym z problemów jest drugi przedszkoli. Na pewno postaramy się, by jakość świdnickiej oświaty była jak najlepsza, aby uczniowie uczyli się w dobrych warunkach, z najlepszymi nauczycielami. Musimy jednak liczyć się z możliwościami finansowymi gminy. W tym roku szkolnym nie przewidujemy żadnych zmian. Wszystkie placówki będą nadal funkcjonowały.

dan

Przed pierwszym dzwonkiem

Dokończenie ze str. 1

„Piątka” miała mniej czasu na remonty niż pozostałe placówki, bowiem w lipcu mieszkały tu dzieci z Białorusi i Kazachstanu, przebywające w Świdniku na letnim wypoczynku. W sierpniu prace ruszyły pełną parą. Najważniejszą sprawą była wymiana stolarki okiennej.

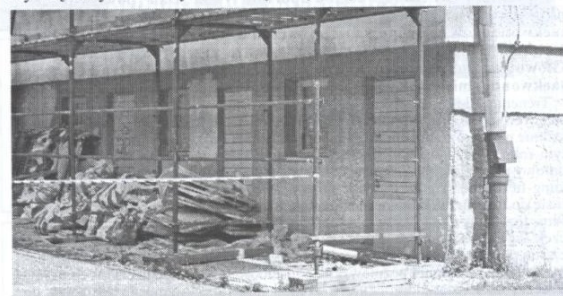
placówki. - Odnowiliśmy kilka sal lekcyjnych, łącznik między szkołą i obiektami sportowymi, toalety, szatnie przy sali gimnastycznej. W sierpniu przystosowaliśmy dwie sale lekcyjne dla potrzeb dzieci niepełnosprawnych. W jednej uczyć się będą pierwszaki z klasy integracyjnej, w drugiej klasy star-



Wymiana okien to najpilniejsza sprawa w Szkole Podstawowej nr 5.

- Potrzeby są większe niż środki finansowe, którymi dysponujemy więc w tym roku wymieniliśmy

szę, w których uczą się dzieci na wózkach. Wcześniej klasy te miały swoje sale na drugim piętrze, ale



W Szkole Podstawowej nr 3 stworzono program ocieplenia placówki. W tym roku wykonano około 20% zaplanowanych prac.

jedynie 19 okien, w trzech salach lekcyjnych, szkolnej czytelni i pomieszczeniach administracyjnych - wyjaśnia Lorenc, dyrektor

dzieci urosły, przesiadły się na większe i cięższe wózki, więc rodzicom i nauczycielom trudno byłoby je wnieść tak wysoko. dan

Wakacyjna gorączka w Sanepidzie

Dokończenie ze str. 1

ktoś w zetknięciu z tworzywem sztucznym mogą mieć działanie rakotwórcze. Niebezpieczne może być też spożycie grzybów bez odpowiedniego atestu czy mięsa pochodzącego z nielegalnego uboju. Produkt tani nie zawsze jest zdrowszy i bezpieczny - przestrzega Jan Nowicki.

Jakich nieprawidłowości najczęściej doszukują się pracownicy Sanepidu w kontrolowanych przez siebie placówkach? Prymitywne zanieczyszczenia, np. brudne ściany, pałęzyny, skorodowane instalacje wodne spotyka się rzadko. Zdarzają się za to przypadki przebijania daty ważności produktów spożywczych, zanieczyszczenia dotyczące czystości odzieży roboczej czy brak znajomości nowych przepisów sanitarnych i higieny pracy.

Świdnicki Sanepid prowadził kontrole w okresie letnim, poza planami rocznymi, w dwóch zakresach - higieny żywności żywienia oraz w zakresie higieny komunalnej. W pierwszym przypadku kontrolowano 16 placówek, w tym sklepy spożywcze, punkty małej gastronomii, zakłady żywienia zbiorowego oraz inne obiekty obrotu żywnością. Uchybienia stwierdzono w 4 placówkach. Nałożono ogółem 4 mandaty karne na sumę 250 zł. Najczęściej stwierdzono uchybienia higieniczno-sanitarne to: brak porządku w pomieszczeniach zakładu, brudne podłogi, niedostateczna higiena personelu, zakurzone regały i urządzenia chłodnicze, prowadzenie działalności gastronomicznej w warunkach stwarzających możliwość zanieczyszczenia lub zakażenia gotowych po-

trać, brak dostatecznej ilości desek produkcyjnych oraz brak instrukcji dobrej praktyki higienicznej i produkcyjnej.

W przypadku higieny komunalnej kontrolą objęto 39 obiektów - stacje paliw, hotele oraz przystanki autobusowe. Najgorzej wypadły te ostatnie - 25 przypadków uchybień, 3 przypadki dotyczyły stacji paliw. Na dwie z nich nałożono mandaty karne na sumę 150 zł. Gospodarom wymienionych obiektów najczęściej wypominano: uszkodzone wiaty przystankowe, zaśmiecone posadzki i teren wokół nich, brak pojemników na nieczystości stałe oraz niedostateczny stan sanitarno-techniczny sanitariatów na stacjach paliw.

(sts)